Tymoteusz Król

Stopień II, rok I

Etnologia i Antropologia Kulturowa

Praca zaliczeniowa na przedmiot Antropologia muzyki,

prowadzący dr Maria Małanicz-Przybylska oraz dr Piotr Cichocki

**Problemy narodu śląskiego w piosenkach śpiewanych w języku śląskim**

Niymce gŏdajōm, że my sōm Polŏki,  
Polŏki gŏdajōm, że my sōm Niymce.  
A my sōm Ślōnzoki i powiym wŏm wiyncyj,  
Że przede wszystkim to my sōm ludzie

Bułek, *My sōm ludzie*

**Wstęp i metody badań**

Celem tej pracy nie jest rozstrzyganie kwestii uznania narodu śląskiego przez państwo polskie. W Narodowym Spisie Powszechnym w 2011 roku 847 tysięcy osób wypełniło w deklaracji, że są narodowości śląskiej[[1]](#footnote-1). To samo uczyniło w 2011 roku 10 878 obywateli Republiki Czeskiej.

Mimo deklaracji tak wielu polskich obywateli, w kraju od dawna toczy się dyskusja zarówno wśród naukowców jak i publicystów, na temat uznania przez Polskę Ślązaków za naród i ich etnolekt za język. Również wielu przedstawicieli mniejszości niemieckiej na terenie Polski wypowiada się na ten temat w sposób nieprzychylny. Warto wspomnieć, że język śląski został uwzględniony w normie ISO 639-3, gdzie [Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna – ISO](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowa_Organizacja_Normalizacyjna) przydzieliła mu kod: "SZL".

Autor niniejszej pracy jest Ślązakiem, który od urodzenia mieszka poza Śląskiem, lecz posługuje się językiem śląskim. Praca ta napisana została więc z perspektywy śląskiej, jednak z zachowaniem pewnego dystansu. Dlatego też nie będzie w niej rozpatrywane zdanie przedstawicieli innych narodów na temat istnienia lub nieistnienia narodu i języka śląskiego. Sama kwestia nastawienia władz i części społeczeństwa polskiego wobec Ślązaków jest jednak ważna w analizie śląskiej muzyki.

Bazą dla powstania tej pracy były utwory znalezione na portalu youtube.com. Na początku autor wyszukiwał je samodzielnie, następnie skontaktował się ze Ślązakami mieszkającymi na Śląsku w celu uzupełnienia zebranych informacji.

W zapisie tekstów stosowano różne wersje pisowni, głównie takie, jakie podano na stronach zespołów. Niektóre z nich są jednak w ustandaryzowanej pisowni.

**Przegląd zespołów śpiewających w języku śląskim i ich tekstów**

Wraz z coraz większym zainteresowaniem adaptacjami elementów kultury tradycyjnej do śląskiej kultury masowej, reprezentowanymi między innymi przez gryfnie.pl, godejponaszymu.pl, czy Silesia Progress, podobna tendencja pojawiła się w muzyce.

Jeśli chodzi o śląską scenę folkową, to najbardziej rozpoznawalny wydaje się zespół *Krzikopa*, który wykonuje tradycyjne śląskie piosenki, takie jak *Poszła Karolinka* czy *Karliku Karliku* we współczesnych aranżacjach. Mimo, iż to melodie powszechnie znane, wykonywane są w zupełnie inny sposób i gdyby nie tradycyjny tekst, nie sposób byłoby odgadnąć, które utwory były ich pierwowzorem. Zespół wziął sobie za cel stworzenie współczesnej śląskiej muzyki do zabawy, na imprezę, jednak nie kojarzonej z wiejskim festynem: *Downij na Ślónsku, jak ino ludzie chcieli potańcować, zbiyrali sie w jednyj izbie i muzykanty groli im ślónskie śpiywki, w kerych były sziskie elementy kultury Górnego Śląska. Dzisiej już tak nie ma. Krzikopa staje tymu naprzeciw i wkłado autentyczność kulturowo „Ślónskich Śpiywek” we współczesne znaczenie słów „chodź na imprezę”. W Krzikopie usłyszymy zatem wszystkie nowoczesne nurty muzyczne poczynając od rocka przez heavy-metal, DNB, po dubstep*.[[2]](#footnote-2)

W składzie zespołu gitary elektryczne, perkusję, bas oraz klawisze uzupełniane są akordeonem guzikowym oraz skrzypcami, które są najlepiej słyszalne i nadają utworom specyficzny, folkowy charakter.

Problemem, z jakim spotykają się Ślązacy, zwłaszcza młodzi, jest brak nauczania o historii i kulturze Ślązaków i ich ziemi w szkołach. Jednym z zespołów, który zwraca na ten fakt uwagę, jest formacja 032, której nazwa wzięła się od numeru kierunkowego do Katowic, oscylując wokół folk-rocka:

Wyloz na góra i wejrzoł w dół,  
Zoboczył kraj pynkniony na pół.  
Bo w som środek wtoś wbił wieli nóż,  
To demon historii niywidzialny stwór.  
  
Tyn kraj był zielony a czorny mioł być,  
I choć mioł być pusty połno skarbów krył.  
Wnet zoboczył fana a na fanie boł,  
Niy taki kolor jak uczyli go.[[3]](#footnote-3)  
  
Ref:  
Dej sie pozór, tak bez haje,   
Kyj za lasym bijom dzwony z Panewników.   
Rychtujymy te powstanie,   
Uśmiecho sie Korfanty na pomniku.

Jak widać na przykładzie tekstu refrenu, nie chodzi tu jedynie o krytykę obecnej sytuacji, lecz o nawoływanie Ślązaków do zmian. Członkowie Zespołu w wywiadzie udzielonym Gryfnie.pl wyraźnie zaznaczyli, że chodzi tutaj o powstanie mentalne, wewnętrzne, kulturowe i kulturalne:

Nasze pokolynie pedziało niy. Niy chcymy zakłamanej historii na nasz temat. Niy chcymy postrzeganio naszyj kultury i obecności w świecie poprzez krupniok, beerfest i inksze rzeczy. W tyj piosynce śpiywomy: dej sie pozór tak bez haje, rychtujymy te powstanie. Te „powstanie” je (abo mo być, czy tyż – bydzie) myntalne, wewnyntrzne, kulturowe ale i kulturalne. To je taki oddolny pozytywny ruch, kery trocha może przypominać jako pokojowo rewolucjo, bo tak richitch to polego łon na odnajdywaniu własnyj tożsamości. My nie wychodzymy z flintami jak separatyści z inkszych krajów, ino staromy się robić to „bez haje”: przez kultura, zmiana myślynio (abo mobilizowaniy do myślynio), coś co sie dzieje w gowach, a niy na polu bitwy. Bez tóż Korfanty sie w tyj piosynce uśmiycho, a znakiym do „powstanio” nie je trombka, ani nic militarne, yno panewnicke dzwony. Ta piosynka je wyrazym tego, że młode pokolyni sie obudziło i chce cos robić dla swojich korzyniy ale tyż dlo przyszłości naszych dzieci.[[4]](#footnote-4)

Niektóre z zespołów próbują rekompensować nieobecność nauczania historii i kultury Śląska sprzed 1945 roku poprzez przekazywanie tych treści w swoich utworach. Robi to na przykład metalowy zespół Oberschlesien, czego przykładem może być piosenka *Powstaniec*, mówiąca o losach Powstańców Śląskich. Zespół nawiązuje w swojej twórczości do Rammsteina. Samo odwoływanie się do niemieckiego zespołu – wszak kultura śląska ma wiele wspólnego z kulturą niemiecką, jest sygnałem, że kultury śląska nie sprowadza się wyłącznie do zespołów folklorystycznych, czy do śląskich szlagierów. Odwołania do kultury niemieckiej widoczne są nie tylko w piosenkach nawiązujących do Rammsteina: zespół w swoich utworach wykorzystuje także przetłumaczone na język śląski utwory Goethego, jak np. Erlkönig- Król Olch.

Podstawowy skład tego zespołu to sześciu muzyków: wokal, dwie gitary, gitara basowa, perkusja oraz klawisze. Wielokrotnie występują oni w towarzystwie kwintetu dętego składającego się z muzyków z orkiestr górniczych. Dźwięk górniczej orkiestry dętej towarzyszy wielu Ślązakom w codziennym życiu, zwłaszcza mieszkańcom Szopienic, Nikiszowca, Schomberga, Halemby czy Goduli. W piosence *Bier mie*, której teledysk pokazuje typowe dla Śląska obrazki, w tle słychać dzwony Bazyliki Piekarskiej, również rozpoznawalne dla wielu Ślązaków.

Na stronie zespołu można przeczytać: *Oberschlesien zmienia stereotyp Śląskości karykaturalnej i często trywialnej. Oberschlesien mówi o sobie: „chcemy pokazać wszystkim, że można pisać, śpiewać i myśleć po śląsku. Chcemy zrobić coś normalnego dla Ślązaka i coś ciekawego, innego dla ludzi, którzy ze Śląskiem nie mają, a być może chcieliby mieć coś wspólnego. Dla nich mamy krótkie, życiowe opowieści z głębokim przekazem, twardym akcentem, oraz potężnym brzmieniem.*[[5]](#footnote-5) Oberschlesien jest zespołem rozpoznawalnym na Śląsku i słuchanym przez wielu Ślązaków, nieraz o zupełnie odmiennych preferencjach muzycznych. Możliwe jest to dzięki w miarę lekkiemu stylowi grania, w przeciwieństwie do innego śląskojęzycznego zespołu Oxida, który reprezentuje znacznie cięższy metal.

Po lekturze wywiadów z wokalistami śląskich zespołów, można zauważyć wyraźny sprzeciw wobec muzyki szlagierowej. Rolę śląskich szlagierów można by porównać nieco do disco polo, jednak bardziej trafne wydaje się porównanie do Tiroler Volksmusik. W przeciwieństwie do disco polo, nie determinują one własnego wzorca sposobu bycia, ubioru, nowego świata wartości, jak o disco-polo pisze Zofia Woźniak[[6]](#footnote-6).

W tekstach piosenek niektórych ze wspomnianych zespołów zauważyć można wyraźne zaznaczanie własnej odrębności oraz opinii artystów, że odpowiedzialność za zanikanie języka śląskiego ponoszą Polacy. Jak w tekście piosenki *Nie nerwuj hanysa*, autorstwa folkowego zespołu Chwila nieuwagi*.*

Godają dycki że czasy się mienią   
**cza godać inaczyj** naszym podniebieniom   
na hajmacie sztyć bez zmian te same gusta   
niedziela rolada i modro kapusta.

Wysłali **gorole** do go belzebubie   
hanys się nie zlynknął dyć zjyrzdżoł na grubie   
jo mom czorny zarost   
do nocy z widłami dostoł pan matera mulinom pod ślepiami

Dejcie się pozór **pierońskie hahary**   
**hanys wom do hiby** choby był już stary   
i choby nasy bahraci świdraci   
**trzimejcie się z dala  
my niy są kamraci.**

Powyżej opisane zespoły grają jednak nie tylko dla Ślązaków, ale również i dla Polaków, o gustach muzycznych odpowiadających granej przez nie muzyce. Treści zawarte w tekstach mogą wydawać się kontrowersyjne, jednak dzięki większemu zasięgowi, mogą uczulać osoby spoza Śląska na śląskie problemy. Danuta Gwizdalanka pisze:

Uwikłanie dzieła sztuki w politykę czasami wywołuje krytykę, ale zdarza się, że skojarzenie utworu – nawet poprzez sam tylko tytuł – z bieżącą sytuacją rozbudza zainteresowanie nim w publiczności szerszej, niż zwykle.[[7]](#footnote-7)

Sprzeciw wobec sposobu traktowania języka śląskiego i w ogóle Ślązaków przez Polaków reprezentowany jest najsilniej w muzyce rap, której docelowymi odbiorcami, sądząc po dość ostrych tekstach, są raczej śląscy autochtoni. Po śląsku rapuje kilkudziesięciu artystów, ich piosenki mają po kilkadziesiąt tysięcy wyświetleń na *youtube.com*, tworzone są tam całe playlisty nazwane np. *muzyka hajmatu*, *ślunski rop*. Są to między innymi tacy raperzy, jak: WU, Bułek, Rufijok, Hanys Paler, HaliHans, Dohtor Miód, Farosz.

Śląskojęzyczny rap jest powodem do dumy raperów: w swoich piosenkach, zwłaszcza otwierających płyty, wyraźnie to zaznaczają. Przykładem może być piosenka *Wjazd z buta* Halihansa, w której słyszymy, że *Tyn rap to ślonsko godka, to niy żodyn duplikat.*

Całkowicie śląskojęzyczną płytą jest bardzo interesujący Projekt Maras. Głównym autorem jest WU, jednak występuje on w towarzystwie innych śląskich raperów. *My niy gromy pod publika –* podkreśla artysta. Dla WU ważny jest śląski patriotyzm narodowy: *kochom te szlagiery, kochom ślonsko zola, my nie bydymy sie asić, kero partia moja, wyjdzie szydło z wora[[8]](#footnote-8)*. W tekstach swoich piosenek śląscy raperzy wielokrotnie podkreślają, że od urodzenia mieszkają na Śląsku i czują się do tej ziemi przywiązani. Zaznaczanie tego jest ważne, gdyż wielu Ślązaków wyjechało do Niemiec do pracy jeszcze zanim było to możliwe dla Polaków[[9]](#footnote-9). Hanys Paler śpiewa: *Jo jest stond, tukej byda mioł zgon, jo mu przaja, jo kochom tyn Ślonsk, jo tu chleja i jo tu grom*[[10]](#footnote-10). Projekt Maras wyróżnia przede wszystkim patriotyzm lokalny – w piosence *Corny luft* artysta wielokrotnie powtarza, że jest z Chropaczowa, dzielnicy Świętochłowic. Projekt Maras nie nawołuje do walki o odzyskanie autonomii dla Śląska, jednak nie przemilcza podejścia wielu Polaków do śląskiej odrębności: *Jo znom ino patynty, jak wszyndzie być wyklyntym, kaj durś porównywanie, a kożdy w jakiś ramie, jak fałszywy popapraniec ciągle miołech przejebane, ale godom ci, od downa mom, na to wyjebane, i dane mi jest być tym, kim żech jest*[[11]](#footnote-11).

Zupełnie inne podejście ma Bułek, raper związany ze środowiskiem klubu piłkarskiego Ruch Chorzów, którego większość utworów traktuje o śląskiej biedzie, niezrozumieniu Ślązaków przez Polaków. W piosence *Bez lata*, nazywanej przez słuchaczy tej muzyki *Śląskim Requiem[[12]](#footnote-12)*, można usłyszeć, że jest to kraina, w której nic się już nie zmieni. Jest ona coverem utworu *Requiem for a dream*, tekst śpiewany jest w śląsko-polskim kreolu, używanym na śląsku przez młode pokolenie.

Większość utworów Bułka, np. *Pamiyntom* śpiewane są jednak w standardzie języka śląskiego. Pierwsza część utworu opowiada o dzieciństwie w ubogiej śląskiej dzielnicy np. *skokanie choby afy na klopsztandze a rojbrowanie na bifyju, wskuli czego złomanie szisbajnu.* Następnie Bułek śpiewa o tym, że do tych beztroskich czasów powrotu już nie ma: opisuje losy swoich kolegów, typowe dla chłopców z tego środowiska. Piosenka ta zarówno z powodu tematyki, jaki i języka, przeznaczona jest dla mieszkańców Śląska, szczególnie Ślązaków. Jest tak z większością utworów: jedna z nich nazywa się nawet *Piosenka, keryj nie spokopiom Gorole.* Są jednak piosenki takie, jak *Niechaj narodowie*, gdzie polskie słowa tłumaczone są na śląski, aby szerzyć kulturę i język śląski wśród narodów mieszkających na Śląsku obok Ślązaków, zwłaszcza Polaków, jak zaznaczone jest w tekście: *Niechej* ***narodowie*** *wżdy* ***postronne*** *znajom, Ślonzoki niy gynsi, i swój jynzyk majom, bo naszo kultura cza nom wszyndzie szerczyć, niy je takie trudne, mogecie mi wierzyć*.

Wyraźnym sprzeciwem wobec stosunku Polski wobec Śląska jest piosenka *Co to za naród.* W pierwszej części Bułek nie szczędzi ostrych słów wobec Polaków oraz władz Polski:

Co to za naród ciemnoty chamów  
pyski złych panów wokół sztandarów  
co to za naród weż sie zastanów  
prowda płynonco do nos z ekranów  
co to za naród góra odpadów  
w ancugach dziadów  
kradzioków katów  
Co to za naród świń i baranów  
kraj poskłodany z różnych wymiarów  
Co to za naród odpowiydź prosto  
miyjsce na ziymiy nazwane Polskom

Podczas gdy niektórzy raperzy uważają, że nie ma dobrego rozwiązania śląskich problemów, lub, jak WU, że rozwiązaniem jest brak przejmowania się nimi, Bułek wyraźnie nawołuje do starań o odzyskanie Autonomii Śląskiej.

Niych sie poruszy niybo i ziymia  
cza nom sie wyrwac z tego wiynziynia  
uderzyc z pełnom siłom rażynia  
pynkajom prynty w tych naszych klatkach  
Powstońcie ludzie to naszo walka  
dźwignymy Ślonsk na naszych barkach  
Skrzideł nom dodo wiara w tyn hajmat  
liczysz na wolnośc ryknij to głośno  
a pójdymy wspólnie z Bożom łopacznościom  
Adler powiywać bydzie na sztandarach  
zmiyniy sie przyszłośc bes naszo wiara  
muszymy z cołkigo serca sie starać  
wylyżć już na wiyrch skończyć sie chować  
pynkajom prynty w tych naszych klatkach  
powstoncie ludzie to naszo walka  
dźwignymy Ślonsk na naszych barkach  
Skrzideł nom dodo wiara w tyn hajmat.

Jeszcze wyraźniej śląską odrębność narodową zaznacza Bułek w zacytowanym na początku tej pracy utworze *My som ludzie*. W tekście widoczny jest równie negatywny stosunek rapera do narodu polskiego, jak i niemieckiego, które to obarcza winą za obecną, według niego złą sytuację narodu śląskiego. Rozwiązaniem ma być powrót do autonomii, pozwalającej na rządy Śląskiem przez Ślązaków.

Kŏżdy miŏł tyn narōd w rzici,  
Tukej piyniōndz jest niy mały.  
Wōm to ino w gowie trzaskŏ,   
Coby zabrać nasze dobra.  
Wy w ancugach co dzielicie   
Ślōnski narōd sali ôbrad   
Niy mŏcie pōmysłu na to co ze Ślōnskiym zrobić   
Jŏ podpowiym - autōnōmia tu powinna sie narodzić.  
Dejcie spokōj wynokwianiu,  
Że to pōmysł jest do bani.  
Wy, ci mōndrzy i rzōndzōncy co Ślōnzokōw mŏcie za nic.  
Rōbcie tak dalyj a bydziecie mogli poczuć  
Co to znaczy tamowaniy łez płynōncych z ôczu   
Jak tyn narōd Gōrnoślōnski kery ciynżko mŏcie strawić   
Zrobi gyszynk-niyspodziankã i ôgōnym sie postawi.

Podobnego zdania jest Dohtor Miód. Jego piosenka Nation w całości mówi o ciemiężeniu Śląska przez Polaków: *Obudź się, Ślunski narodzie, nie mogymy dłużyj żyć, w biydzie i głodzie, niy mogymy dłużyj żyć, z Gorolami w zgodzie*. Naród polski jest tam określany dużo mocniejszymi epitetami, niż w tekstach Bułka. Nie są to absolutnie głosy wśród śląskich raperów odosobnione. Podczas rozmów z młodymi Ślązakami wielokrotnie słyszałem, że zaczęli oni słuchać rapu głównie z powodu prośląskich tekstów, nie gustów muzycznych. Świadczy to o dużym zapotrzebowaniu wśród tej grupy ludzi na teksty mówiące o tych problemach.

Nie można jednak stawiać znaku równości między podejściem Bułka i Dohtora Mioda: ten pierwszy jest zwolennikiem powrotu do Autonomii Śląska w ramach Rzeczpospolitej Polskiej, a Dohtor Miód uważa za lepsze rozwiązanie odłączenie się od kraju.

O podobnej sytuacji, jak na Śląsku, pisze Waldemar Kuligowski opisując kontekst powstania arabrapu. Przywołuje on wypowiedzi muzyków mówiące o tym, że *Czarni Amerykanie byli zniewoleni przez setki lat. To dlatego teraz ich muzyka tak bardzo przemawia* do Palestyńczyków[[13]](#footnote-13). Śląscy raperzy wielokrotnie interpretują sytuację narodu śląskiego po zniesieniu Autonomii Śląska 6 maja 1945 roku właśnie jako zniewolenie i ciemiężenie. Nawiązaniem do tradycji powstania rapu przez Afroamerykanów może być nazywanie przez śląskich raperów siebie, jako czornych ludzi, oddychających czornym luftem, żyjących na czornej ziemi. Takie połączenie stereotypu amerykańskiego rapera z lokalnym stereotypem Śląska, kojarzonego z węglem, hałdami i zanieczyszczeniem powietrza, można uznać za przejaw glokalizacji[[14]](#footnote-14).

**Zakończenie**

Głównymi problemami Górnego Śląska, zawartymi w piosenkach wspomnianych artystów, a zwłaszcza raperów, jest z jednej strony kryzys gospodarczy, bezrobocie i bieda, związane z upadkiem kopalń i przemysłu ciężkiego, a z drugiej strony – brak zrozumienia śląskiej odrębności narodowej i językowej przez Polaków i Niemców. Przejawami tej ignorancji są między innymi: brak zgody na nauczanie historii Śląska, brak edukacji w języku śląskim, odmowa kolejnych polskich rządów uznania języka śląskiego za język regionalny w Polsce, a Ślązaków za mniejszość etniczną, a także używanie w publicznym dyskursie przez polityków wypowiedzi o Ślązakach typu zakamuflowana opcja niemiecka[[15]](#footnote-15).

Ważnym problemem, raczej dla muzyków popowych, rockowych, folkowych i metalowych są niekorzystne dla śląszczyzny ideologie językowe, obecne w społeczeństwie polskim i śląskim. Język ten kojarzy się często z kabaretami, czy komediami typu Święta wojna, które mając zasięg ogólnopolski, stawiają Ślązaków w niekorzystnym, prześmiewczym świetle, wyłącznie jako mało inteligentnych, niewykształconych mieszkańców familoków, z których cała Polska się śmieje. Dlatego tak często w wywiadach udzielanych różnym mediom artyści podkreślają, że ważne dla nich jest pokazanie, że po śląsku można śpiewać coś innego niż szlagiery – według nich kolejny, duży problem Śląska.

Należy pamiętać, że oprócz wspomnianych, istnieje wiele innych zespołów śpiewających po śląsku, które nie poruszają bezpośrednio problemów Ślązaków, ani nie nawołują w swoich tekstach do używania śląskiego języka. Jednak bardziej lub mniej celowo przyczyniają się one do ponownego ożywienia się języka śląskiego wśród młodych ludzi. Muzyka jest skutecznym medium w rozszerzaniu i zmiany ideologii językowych[[16]](#footnote-16) wobec języka śląskiego w Polsce. Zauważyli to również śląskojęzyczni youtuberzy, na przykład Freaky Gamerzz – Hajer z Bytomia, który na swoim kanale oprócz recenzji gier umieszcza również nagrywane przez siebie utwory muzyczne. W końcu każdy objaw kulturalnego i *duchowego życia narodu jest par excellence siłą polityczną, nieraz bardziej przekonywującą, niż najzręczniejsza nota dyplomatyczna.* [...] *Najrealniejszą siłą narodu jest właśnie jego duchowa kultura, o czym niegdyś tak dobrześmy wiedzieli*[[17]](#footnote-17)*.*

**Bibliografia**

Ahearn, Laura M., *Antropologia lingwistyczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

Eller, Jack David, *Antropologia kulturowa. Globalne siły, lokalne światy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

Gwizdalanka, Danuta. *Muzyka i polityka*, Kraków 1999.

Kuligowski, Waldemar, *Antropologia współczesności, wiele światów, jedno miejsce,* Kraków 2007.

Woźniak Zofia, *Fenomen disco polo i jego miejsce w polskiej kulturze masowej lat dziewięćdziesiątych* [w:] „Etnografia Polska", t. XLII: 1998, z. 1-2.

1. http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynaleznosc\_narodowo-etniczna\_w\_2011\_NSP.pdf. [↑](#footnote-ref-1)
2. <http://krzikopa.art.pl/zespol.php>, dostęp 2016-02-10. [↑](#footnote-ref-2)
3. Fragment piosenki *Bez haje.* [↑](#footnote-ref-3)
4. <http://gryfnie.com/kultura/zespol-032/>, dostęp 2016-02-10. [↑](#footnote-ref-4)
5. <http://oberschlesienzespol.pl/o-zespole/> dostęp 2016-02-10. [↑](#footnote-ref-5)
6. Zofia Woźniak, *Fenomen disco polo i jego miejsce w polskiej kulturze masowej lat dziewięćdziesiątych*, s. 188. [↑](#footnote-ref-6)
7. Gwizdalanka, Danuta, *Muzyka i polityka*, s. 16. [↑](#footnote-ref-7)
8. Z piosenki *To ino jo*. [↑](#footnote-ref-8)
9. Wielu Ślązaków posiada obywatelstwo niemieckie. Dzięki temu oraz programowi łączenia rodzin, mogli oni legalnie wyjeżdżać i pracować w RFN już w latach sześćdziesiątych. [↑](#footnote-ref-9)
10. Z piosenki *Sznaps*. [↑](#footnote-ref-10)
11. Z piosenki *To ino jo*. [↑](#footnote-ref-11)
12. Na podstawie rozmów z młodymi Ślązakami. [↑](#footnote-ref-12)
13. Kuligowski, Waldemar, *Antropologia współczesności...* s. 134. [↑](#footnote-ref-13)
14. Eller, Jack David. *Antropologia kulturowa*... s. 15. [↑](#footnote-ref-14)
15. Nazywa się tak jedna z playlist zawierająca filmy dotyczące autonomii dla Śląska, także piosenki Bułka. [↑](#footnote-ref-15)
16. Laura M. Ahearn, Antropologia lingwistyczna, s. 21. [↑](#footnote-ref-16)
17. K. Szymanowski, *Na marginesie Festiwalu w Pradze*, w: K. Szymanowski, Pisma muzyczne, red. K. Michałowski, Kraków 1984, t. I, 114, za: Gwizdalanka D., *Muzyka i polityka*, Kraków 199, s. 19. [↑](#footnote-ref-17)